

Rkp. 49/12,
P.A.N. Bol

Z chat moich ciemnych, z ciemnych pól,
Co w słońcu rade łong -
Wywiosłem wielki, słodki ból
Na drogę niekonńczoną.

Wykotsany jękiem drzew
I chłopskich skarg rozpaczę,
Pójdziesz on ze mną w krew - przez krew -
Na dół, na tutać...

Czy pójdziesz kiedy tu, czy tam,
Na północ czy południe,
Czyli do złotych, rajskich bram
O słońcu spiewać cudnie -

On pójdziesz ze mną - słodki brat
O kradzie, dumnie orole -
Bom ci go zabrał z pól i chat
Na dół i nieśotę...

Twierzę, że kiedyś - w ciemną noc -
Wśród gromów i błyskawic -
Będzie nam duża wielka moc:
Świat nowy stworzyć z mgławic.

Feliks Gwirski

AND AS
P.A.M.
BOL

Let me say, I am
in a state of
great anxiety
to hear from you

My dear friend
I am writing to you
to let you know
that I am still
in the same state
of health

My health is
not very good
at present
but I am
hoping to
improve

The weather is
very bad
at present
and I am
not able
to go out

I am
very
anxious
to hear
from you
and I am
hoping to
hear from you
very soon

Yours
truly
John Lubbock